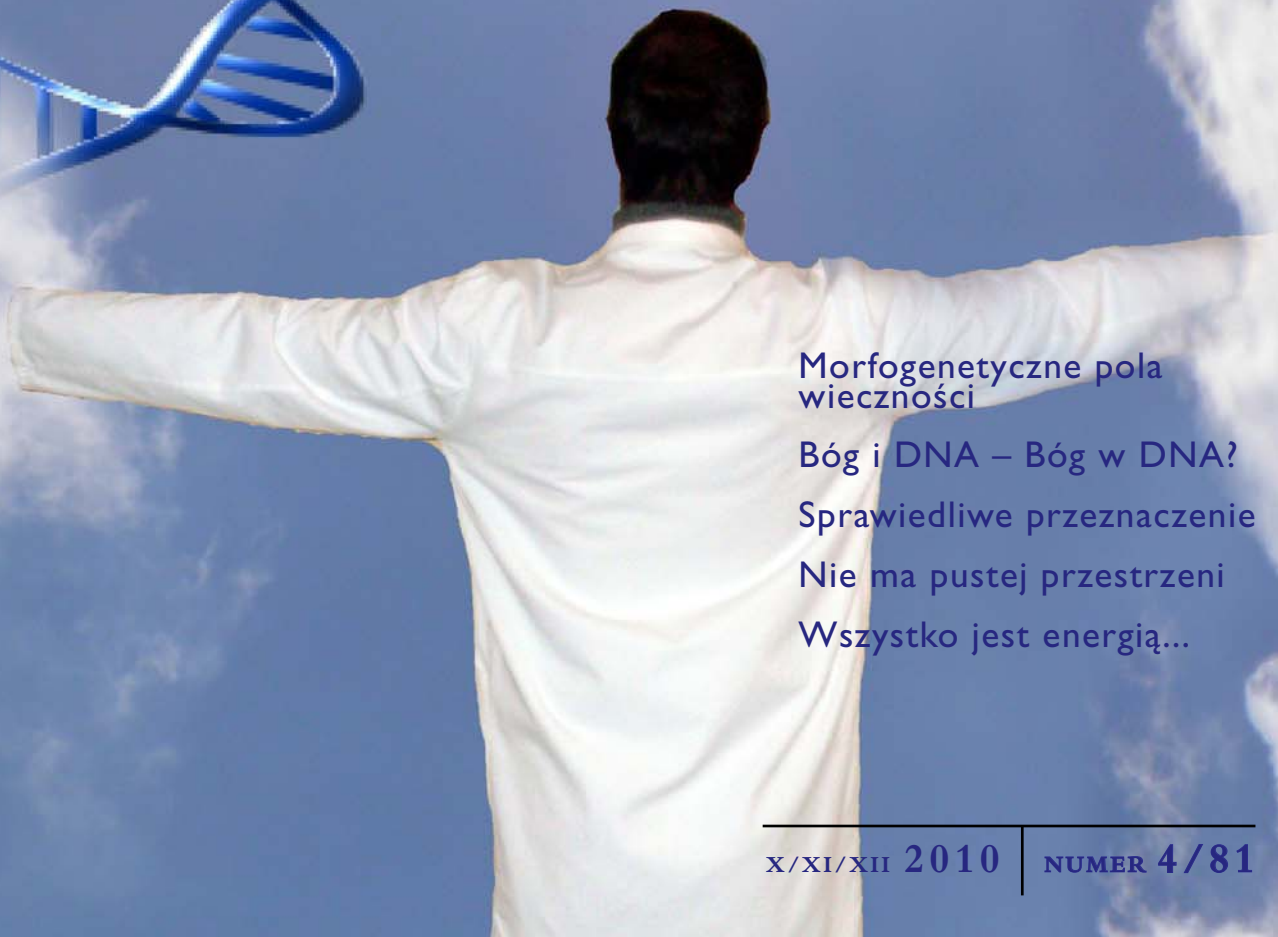




PENTAGRAM

LECTORIUM ROSICRUCIANUM



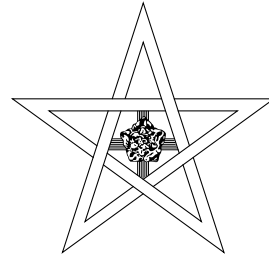
Morfogenetyczne pola
wieczności

Bóg i DNA – Bóg w DNA?

Sprawiedliwe przeznaczenie

Nie ma pustej przestrzeni

Wszystko jest energią...



Czasopismo Lectorium Rosicrucianum Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Redakcja

Pentagram
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
redakcja@czasopismopentagram.pl
www.czasopismopentagram.pl
www.rozokrzyz.pl

Redaktor naczelny

Robert Karpierz

Wydawca

Prenumerata

Instytut Wydawniczy
„Rozekruis Pers”
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
biuro@rozekruispers.pl
www.rozekruispers.pl
tel. 43 8431533
fax 43 8439532

Druk

Zakład Poligraficzno-Introligatorski
„Poldruk” s.c.
ul. Jabłoniowa 52
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting Rozekruis Pers
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

© Copyright for the Polish translation
by Instytut Wydawniczy „Rozekruis Pers”

© Copyright for the Polish edition
by Instytut Wydawniczy „Rozekruis Pers”

All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo Pentagram ukazuje się sześć razy w roku w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i niderlandzkim. W języku brazylijskim, bułgarskim, czeskim, fińskim, greckim, polskim, rosyjskim, słowackim, szwedzkim, węgierskim i włoskim ukazuje się cztery razy w roku.

Czasopismo **Pentagram** pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastąpił w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo **Pentagram** wzywa Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

PENTAGRAM

numer 4 (81) – 2010

Gdzie nauka dotyka Wieczności

Nauka skupia się na świecie zjawisk, nie wypowiadając ostatecznego osądu na temat jedynej, prawdziwej rzeczywistości. W niektórych naukowych dyscyplinach w skromny sposób przyznaje się, że rzeczywistość jest niepoznawalna, ponieważ nie istnieją organy zmysłowe, które mogłyby ją poznać. Tym samym rzeczywistość poznawalna została zrównana z iluzją. Przyjmując zasadę nieoznaczoności naukowcy przyznali, że padli ofiarą złudzenia, polegającego na uznawaniu zjawisk za fakty naukowe, czyli że wraz z innymi zamieszkują świat iluzji, daleki od prawdy i pewności. Świadczą o tym najnowsze odkrycia, bowiem współczesna nauka dotarła do punktu, w którym materia styka się z Duchem.

Czy wobec tego naukowa obserwacja jest tylko pięknym snem? I czy możemy się z tego snu obudzić.

Tak, możemy. W każdym z nas drzemie uśpiona lub budząca się zasada Światła, Boska Iskra, z pomocą której jesteśmy w stanie stopniowo dzień po dniu, otwierać się na jedyną, prawdziwą rzeczywistość. Docieramy wtedy do wewnętrznego poznania, wolnego od autorytetów i złudzeń. Widzimy ludzkość, Ziemię, Układ Słoneczny i cały Wszechświat jako części jednej całości, wzajemnie od siebie zależne i realizujące plan stojący u podstaw całego objawienia.

Spis treści

Nowy język Szkoły Duchowej	2
Morfogenetyczne pola Wieczności	6
Bóg i DNA – Bóg w DNA?	10
Sprawiedliwe przeznaczenie	22
Nie ma pustej przestrzeni	28
Wszystko jest energią...	32
Magia pieniądza	36

Okładka:

Naukowiec eksperymentujący z genami

Grafika © PENTAGRAM

Nie ma pustej przestrzeni

Według współczesnej fizyki przestrzeń, której człowiek doświadcza jako całkowicie pustej, właściwie wcale pusta nie jest. Okazuje się, że obraz kosmosu, który sobie stworzyliśmy to fantazja, wyobrażenie, które nijak ma się do rzeczywistości.

ĆWICZENIA W ODMIENNYM MYŚLENIU

Współczesna fizyka twierdzi, że w pustej przestrzeni cząstki powstają i znikają w sposób ciągły. Jak to możliwe? Cząstki występują parami: cząstka i antycząstka. Dalej, w strukturze atomu obserwowujemy elektron, który łączy się z antyelektronem, zwanym pozytonem. Również inne cząstki posiadają swoje antycząstki. Gdy cząstka występuje wraz z antycząstką, neutralizują wzajemnie własne istnienie. Wobec tego połączone nie stanowią niczego dla naszych oczu. W tym kontekście zakrawa to na swoisty fenomen, że w naszym wszechświecie antycząstki stanowią mniejszość. Wydaje się to niezwykle korzystne, gdyż inaczej widzialne stworzenie nie byłoby możliwe.

W pustej przestrzeni zarówno cząstki jak i antycząstki powstają nieustannie. Jakby stwarza-



nie nigdy nie miało końca. Powstałe w ten sposób cząstki i antycząstki często łączą się ze sobą w krótkim czasie i razem znikają w nicości, czyli w tym, czego my doświadczamy jako nicość. Wobec tego narzuca się wniosek, że tak zwana pusta przestrzeń, w której ciągle powstają cząstki, nie może naprawdę być pusta, nawet jeżeli jej jako takiej doświadczamy. Właśnie wyłonił się przed nami obraz pustej przestrzeni, wypełnionej niedostrzegalną substancją, zdolnej dzielić się na istnienie i nieistnienie.

ENERGIA PUNKTU ZERO

Doprowadza nas to do zagadnienia energii punktu zero we wszechświecie. Zgodnie z teorią względności, wszechświat wypełnia energia. Energia ta istnieje nawet wtedy, gdy nie ma już ruchu we wszechświecie. W materii mikroświata doświadczamy ruchu jako temperatury. Jeśli nie następuje już żaden ruch, oznacza to, że temperatura bezwzględna równa się zero. Mamy wówczas do czynienia z bezwzględnym spoczynkiem. Lecz nawet wówczas uznaje się obecność energii punktu zero. Ze względu na osiągnięcie temperatury absolutnego zera, energia ta nazwana została energią punktu zero lub polem punktu zero. Inne synonimy to energia próżni lub wolna energia. Określenie *energia próżni* wskazuje na fakt, że wypełnia ona pustą przestrzeń.



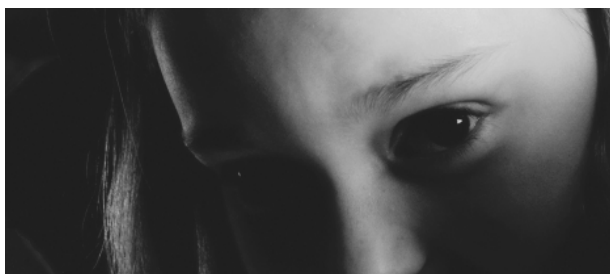
Ta energia punktu zero, która znajduje się wszędzie wokół nas oraz w nas, ma ogromną intensywność. Na podstawie teoretycznych przesłanek Einstein wykazał, że masa i energia są takie same. Zgodnie ze wzorem $E=mc^2$ można zamienić jedną w drugą. Jeśliby zamienić 1 cm^3 energii punktu zero w masę, powstałaby masa przekraczająca całkowitą masę, istniejącą w naszym wszechświecie. Dlatego można stwierdzić, że energie, z którymi ma do czynienia człowiek w widzialnym uniwersum, stanowią jedynie śladowy ułamek energii

Wyobraźnia

Wyobraźnia kształtuje nasze myślenie. Nasze pojęcia całkowicie określają wrażenia zmysłowe. Od najmłodszych lat poznajemy otaczający nas świat, w tym nasze ciała, tak jak się nam one przedstawiają, za pośrednictwem zmysłów. Uznajemy za zupełnie naturalne, że świat wygląda tak, jak go zachowaliśmy w umyśle. Nawet przenosimy nasze pojęcia, uformowane przez codzienne postrzeganie, zarówno na mikroświat jak i makroświat. Ta *ekstrapolacja* to produkt czystej wyobraźni, ponieważ nie potrafimy dostrzec ani tego wielkiego, ani małego świata. Współczesna fizyka przekonująco udowadnia, że to przenoszenie pojęć jest nieuprawnione.

punktu zero. Mamy podstawy żeby uznać, że nasz świat stanowi zaledwie małą falkę na olbrzymim oceanie.

Kiedy się nad tym zastanowimy, spojrzymy na nasz świat zupełnie inaczej. A jeśli przeniknie to do naszej świadomości, mogą otworzyć się dla



nas drzwi do zmiany. Wyniki najnowszych badań, dotyczących tego zjawiska, nie odnoszą się już do pustej przestrzeni i materii jako dwóch odrębnych aspektów życia. Uważa się obecnie, że przestrzeń istnieje tam, gdzie energia osiąga punkt zero i odwrotnie. Nie da się odróżnić przestrzeni od energii punktu zero. Tam gdzie jest jedna, tam jest także i druga, nigdy nie występują oddzielnie. W ten sposób współczesna nauka potwierdziła znaną sentencję różokrzyżowców: *nie ma pustej przestrzeni*.

Materia jest energią

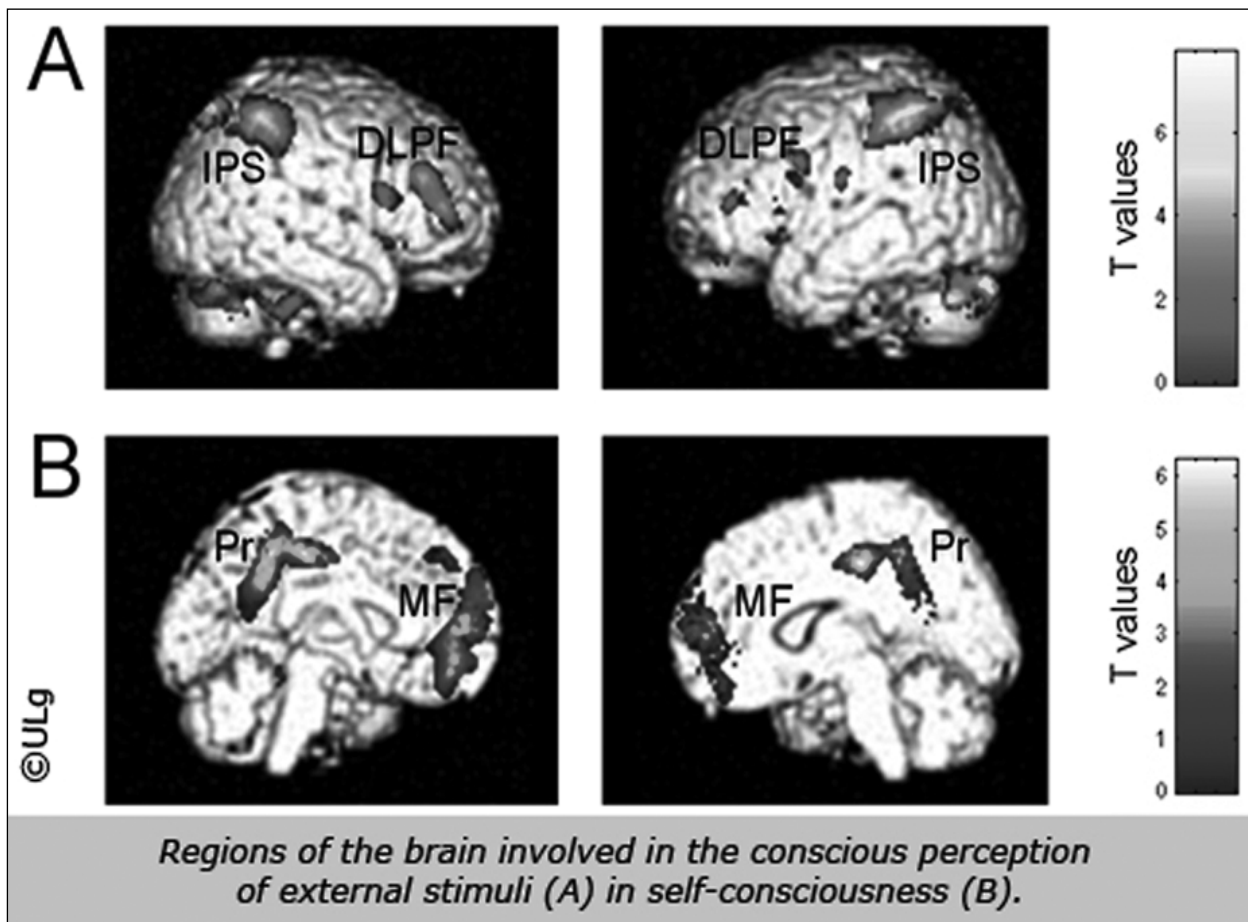
Na podstawie teoretycznych przesłanek, Einstein stwierdził, że materia jest tym samym, co energia. Znany wzór łączy materię z energią: $E=mc^2$. Gdzie E to energia, równa masie m pomnożonej przez kwadrat prędkości światła c . Masa nadaje materii jej bezwładność, a więc stwarza problem przy rozpoczęciu ruchu i przy zwalnianiu. Masa zbliża się do wagi, choć obie nie są tym samym. Wzór $E=mc^2$ wskazuje, że materia jest związana z energią. Ta energia masy uwalnia się wtedy, gdy cząsteczka ulega całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. Tak długo, jak cząsteczka pozostaje nienaruszona, energia pozostaje związana w masie. W elektrowni atomowej ta energia w postaci masy pozwala na zamianę masy w energię elektryczną, ale również na produkcję bomby atomowej lub wodorowej.

NOWY PUNKT WIDZENIA

Jako że materia to tylko drobna zmarszczka na powierzchni oceanu zero, łatwo sobie wyobrazić, że ocean ten przybiera również inne formy. Dlaczego nasz wszechświat miałby być jedyną formą, jaką mógłby przybrać ocean? Gdy użyjemy wyobraźni, może zrozumiemy, że mogą powstawać zupełnie inne formy istnienia, a także życia. Czyż nie wydaje się możliwe, aby świadomość bytu zmarszczki na oceanie zero, faktycznie określały wzorce zbiorowego myślenia, odczuwania i działania myślących podmiotów? Miejmy otwarty umysł na istnienie innych możliwości, nawet jeżeli doświadczamy ich jako niepewnych.

KROK DO ŚWIADOMOŚCI – ANALOGIA POMIĘDZY FIZYKĄ KWANTOWĄ A MODELEM EZOTERYCZNYM

Raz po raz studia archeologiczne i antropologiczne wykazują, że w przeszłości ludzkość posiadała jasno określony obraz świata nadzmysłowego. W epoce starożytnej, kiedy ludzie nie potrafili jeszcze w sposób materialistyczny wyjaśnić doświadczanej rzeczywistości, rozwinęli pojęcia

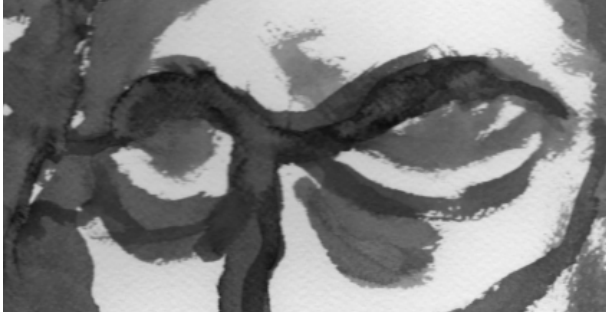


Części mózgu zaangażowane w: A. Świadome postrzeganie impulsów zewnętrznych, B. Samoświadomość.

świata nadzmysłowego. Nawet obecnie istnieją kultury, w których ludzie wciąż posiadają silny związek ze starożytną mądrością a te wzorce myślenia nadal występują. Tradycyjnie, wiedzy tej najczęściej używały osoby nieupoważnione i dlatego nazwana została ezoteryczną. Rozpoznajemy pewne analogie pomiędzy wglądem ezoterycznym w tak zwaną materię subtelną, a poziomami energii opisywanymi przez fizykę kwantową. Starożytna tradycja rozróżniała cztery poziomy zagęszczenia materii:

1. materia gruba – forma materii, którą mogą postrzeć i odczuwać zwykli ludzie,
2. materia eteryczna – stanowi pole energii, które nadaje grubej materii strukturę,
3. materia astralna inaczej ciało pożądań – bardziej subtelna niż eteryczna, o jakości której decyduje,
4. materia mentalna albo myślowa – jeszcze subtelniejsza.

Ostatnie trzy formy widzą lub odczuwają jedynie ludzie o zgodnej z nimi sile postrzegania. Te coraz subtelniejsze formy materii posiadają różne poziomy wibracji. W tym kontekście uznaje się, że im subtelniejsza materia tym wyższy poziom wibracji osiąga.



Porównując tradycyjne opisy materii nadzmysłowej z teorią fizyki kwantowej, odkrywamy między nimi podobieństwo. Może ono ograniczać się tylko do zwykłej analogii, ale możliwe wydaje się, że ta sama rzeczywistość została po prostu opisana na dwa różne sposoby, przy czym model ezoteryczny często okazuje się bardziej praktyczny dla zrozumienia zachowań i losu istot żywych, niż model fizyki kwantowej. Dostrzegamy również inne podobieństwo. Powszechnie uznaje się, że materia subtelna wpływa na mniej subtelna. I tak, materia mentalna przenika do astralnej i określa jej zachowanie. Z kolei astralna działa na eteryczną, a eteryczna przenika do grubej materii i określa ją. Jednocześnie zmiana własności, zakotwiczonych w subtelniejszych formach materii, odbywa się w formach mniej subtelnych. W teorii fizyki kwantowej, cząsteczki grubej materii zderzają się ze sobą. Od typu, energii i kierunku produktów tych zderzeń, zależy subtelniejsza struktura, która stanowi budulec dla materii grubszej. W tym wypadku model materii również ma strukturę hierarchiczną, bowiem poprzez procesy energetyczne bardziej subtelna materia koncentruje się w mniej subtelnej. Idąc tym tokiem myślenia, możemy zrozumieć, że subtelniejsza materia lub inaczej wyższa vibracja nie tylko określa formę, ale również właściwości grubszej materii. Dotykamy w tym wypadku istoty Powszechnej Nauki. Objawia się ona w sentencji: *jak na górze, tak na dole*. Właściwości grubej materii są określane przez subtelniejszą. Zasada ta da się również odnieść do naszego ciała. Można po-



wiedzieć, że każdy organ pełni funkcję nie tylko cielesną, ale i subtelną. A dowodzi tego istnienie chorób psychosomatycznych.

PRZEJAW ŚWIADOMOŚCI JAKO INSTRUMENTU ŻYCIA

Niektórzy ludzie uważają, że świadomość powstaje wyłącznie w wyniku grubomaterialnej aktywności mózgu. Inni rozpoznają ją jako właściwość jedynie subtelnomaterialną. Jeśli jednak wyjdziemy od wyższych stanów wibracyjnych i subtelniejszej materii, które powodują zachowania grubszej grubszej materii, zrozumiemy, że jest to proces zarówno subtelnomaterialny jak i grubomaterialny. Mózg działa jak centrum dowodzenia i przemienia subtelniejszą rzeczywistość w naszą grubomaterialną cielesność. Subtelna rzeczywistość staje się w ten sposób aktywna w naszym ciele. Objawia się w nim i jest tam konfrontowana z innymi rzeczywistościami. Co z tego wynika? Doświadczenie i rozwój świadomości! Pogląd ten popierają najnowsze badania nad przeżyciami z pogranicza śmierci. Okazało się, że możliwe jest utrzymanie świadomości po ustaniu pracy mózgu. Jest nawet tak, że osoby, które przeżyły zatrzymanie akcji serca, zachowują pamięć. Choć pomiary EEG wykazywały brak aktywności mózgowej, ludzie ci pamiętali potem zdarzenia, które miały miejsce podczas zatrzymania akcji serca. Poznając takie analogie, możemy pogłębiać wiedzę na temat naszego życiowego celu. ✪

Stamtąd udał się w podróż po całym Morzu Śródziemnym, aż dotarł do Fezu, na który zwrócili mu uwagę Arabowie. Jest to dla nas doprawdy wielce zawstydzające, że mędrcy mieszkający tak daleko od siebie są nie tylko zgodni ze sobą i w żadnych pismach przeciwko sobie nie występują, lecz są także skłonni i chętni ufnie ujawniać swoje tajemnice.

Każdego roku zjeżdżają się Arabowie i Afrykańczycy, rozprawiają o sztukach i wypytują wzajemnie, czy nie odkryto czasem czegoś lepszego albo czy jakieś doświadczenie nie podważyło ich mniemań. I zawsze coś przy tym wychodzi na jaw, przez co w matematyce, fizyce i magii – jako że w tym są mieszkańcy Fezu najlepsi – dokonuje się postęp. Również w Niemczech nie brakuje uczonych, magów, kabalistów, medyków i filozofów, i powinni oni być bardziej przychylni w stosunku do siebie, a nie, jak to najczęściej ma miejsce, zabiegać tylko o swoje.

Fama Fraternitatis R.C.